

DR. JÓZEF KAZIMIERZ GIDYŃSKI

adwokat w Poznaniu

**CZY ADWOKAT JAKO RZECZNIK STRONY W PROCESIE
KARNYM PODLEGA T. ZW. SESYJNEJ WŁADZY
PORZĄDKOWEJ SĄDU WZGL. JEGO PRZEWODNICZĄCEGO?**

Jak wiadomo, normy prawne, określające uprawnienia przewodniczącego i sądu w stosunku do osób obecnych na sali rozpraw dla zapewnienia utrzymania powagi sądu i porządku rozpraw, zawarte są zarówno w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, jak i Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierającym kodeks postępowania karnego. Prawo o ustroju sądów powszechnych poświęca tym normom cały rozdział IX (art. 60 do 64). Kodeks postępowania karnego, który wszedł w życie o sześć miesięcy później od prawa o ustroju sądów powszechnych, zawiera kilka norm porządkowych w rozdziale II księgi VII (art. 309, 310 i inne). Zarówno wśród norm porządkowych prawa o ustroju sądów powszechnych w pierwotnym brzmieniu jak i kodeksu postępowania karnego istnieją normy, nadające sądowi wzgl. przewodniczącemu daleko idące uprawnienia porządkowe także w stosunku do adwokatów, jako rzeczników stron. Stosunek wzajemny tych norm nigdy nie był przejrzysty. Nieco odmiennie stylistycznie zredagowane, w treści swej jedne mieściły się w druzgich.

Ten prawny stan rzeczy został skomplikowany zasadniczą modyfikacją, jaką wprowadziła ustawa z dnia 4. marca 1929 w sprawie zmiany niektórych postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. lutego 1928 r., zawierającego „Prawo o ustroju sądów powszechnych”. (D. U. Nr. 5, poz. 43). Mianowicie art. 17 wspomnianej ustawy, nowelizując art. 63 prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6. lutego 1928 wyeliminował z pod zakresu władzy sesyjnej sądu wzgl. jego przewodniczącego adwokatów, jako rzeczników stron w danej sprawie, i stworzył dla nich odnośnie zarządzeń i kar porządkowych sądu wzgl. jego przewodniczącego taką sytuację prawną, jaką dotychczas posiadali członkowie składu sądzącego i prokurator. Ustawa z dn. 4 marca 1929 r. stanowi nowelę tylko

do „prawa o ustroju sądów powszechnych”. Powstaje problemat, czy z uwagi na tę nowelę i jej wyzwoleńczy art. 17 zachowała moc prawną norma art. 310 kodeksu postępowania karnego, nadająca jak wiadomo sądowi orzekającemu i jego przewodniczącemu swoiste uprawnienia w stosunku do adwokatów.

Dla rozwiązania tego zagadnienia należy poddać pewnej analizie odpowiednie normy porządkowe prawa o ustroju sądów powszechnych, odnoszące się do adwokatów, oraz normę art. 310 k. p. k.

I.

Uprawnienia porządkowe, przysługujące przewodniczącemu wzgl. sądowi w stosunku do adwokata, jako rzecznika strony, według prawa o ustroju sądów powszechnych przed dniem 3 lutego 1930, t. j. przed wejściem w życie noweli z dnia 4-go marca 1929.

A) *Uprawnienia przewodniczącego.*

Uprawnienia przewodniczącego określa ogólnie art. 60 § 1. prawa o ustroju sądów powszechnych, brzmiący: „Przewodniczący sądu może upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydalic”. Z treści powyższej normy prawnej wynikają dla przewodniczącego rozprawy dwa uprawnienia:

1. uprawnienie upominania;
2. uprawnienie wydalania z sali rozpraw.

Oba te uprawnienia mogą być zaktualizowane zasadniczo w stosunku do każdej z osób znajdujących się na sali rozpraw, wyjąwszy

- a) sędziów, należących do składu sądu (art. 63 w dawnym brzmieniu),
- b) prokuratora, urzędującego w danej sprawie (art. 63 w dawnym brzmieniu).

Ponadto uprawnienie przewodniczącego rozprawy do wydalania z sali rozpraw jest wykluczone także w stosunku do „uczestników sprawy” (art. 60 § 2 prawa o ustroju). Przyjąć przytem należy, że „uczestnikami sprawy” są tylko podmioty stosunku prawnoprosesowego, — osoby między którymi powstał prawny stosunek procesowy¹⁾, czy to w procesie karnym, czy to w procesie cywil-

¹⁾ Por. Xawery Fierich. Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym. Palestra Nr. 8—9 z roku 1924 str. 361 i nast.

nym. Nie są przeto „uczestnikami sprawy” adwokaci, którzy mogą być tylko zastępcami, rzecznikami uczestników sprawy, o ile wogóle w danej sprawie występują.

Stwierdzić należy, że według brzmienia prawa o ustroju sądów powszechnych przed jego znowelizowaniem przewodniczącemu rozprawy przysługiwały w stosunku adwokatów ogólne, wynikające z art. 60 § 1, uprawnienia do upomnienia i wydalenia z sali rozpraw. Możliwość skorzystania przez przewodniczącego z uprawnienia upomnienia była uzależniona od stwierdzenia, iż został spełniony jeden z trzech alternatywnych warunków ustawowych, a mianowicie, że adwokat naruszył bądź powagę, bądź spokój, bądź wreszcie porządek czynności sądowych. Możliwość skorzystania przez przewodniczącego rozprawy z drugiego przysługującego mu uprawnienia wydalenia z sali rozpraw była uzależniona od stwierdzenia jednego z powyższych trzech alternatywnych warunków oraz bezskuteczności poprzedniego upomnienia.

B) *Uprawnienia sądu.*

a) Przedewszystkiem przyjąć należy, że zespołowi sędzącemu przysługują wszystkie wyżej opisane uprawnienia przewodniczącego. Przewodniczący jest organem zespołu sędzącego, działa niejako w jego zastępstwie i imieniu. Uprawnienia, przysługujące przewodniczącemu, tembardziej przeto przysługują całemu zespołowi sędzącemu. Wskazuje na to również okoliczność, że prawo o ustroju sądów powszechnych wyraźnie obdarza zespół sędzący uprawnieniami porządkowymi dalej idącymi, niż uprawnienia przewodniczącego. Przyjąć więc należy, że dalej idące uprawnienia sądu *implicite* obejmują ciśniejsze uprawnienia przewodniczącego.

b) Wyłącznie zespołowi sędzącemu przysługują: uprawnienie skazania na grzywnę do 300 złotych, (art. 61. § 1.) uprawnienie skazania na karę pozbawienia wolności do 3 dni (art. 61 § 1) oraz uprawnienie wydalenia z sali całej publiczności (art. 64). Z powyższych uprawnień w stosunku do adwokatów, jako rzeczników stron, sąd mógł skorzystać tylko z uprawnienia wymierzenia grzywny (§ 63 w dawnym brzmieniu). Stosowanie kary aresztu było wykluczone *expressis verbis*.

Reasumując należy przyjąć, że w stosunku do adwokata jako rzecznika strony przysługiwały sądowi uprawnienia:

1. upominania,
2. wydalenia z sali rozpraw,
3. nakładania grzywny do 300 złotych.

Nie było prawnych przeszkód do skumulowania represyj, jeżeli w konkretnym wypadku byłyby spełnione warunki ich stosowania.

II.

Uprawnienia porządkowe, przysługujące przewodniczącemu wzgl. sądowi w stosunku do adwokata, jako rzecznika strony, według treści art. 310 kodeksu postępowania karnego.

Art. 310 k. p. k. brzmi:

„Jeżeli obrońca lub pełnomocnik strony, mimo upomnienia przez przewodniczącego, zachowuje się nadal w sposób zakłócający porządek rozprawy lub ubliżający powadze sądu, przewodniczący odbiera mu głos, a sąd może usunąć go od udziału w sprawie”.

A) *Uprawnienia przewodniczącego.*

Według treści przytoczonej przed chwilą normy art. 310 k. p. k. przewodniczący rozprawy karnej posiada jedno uprawnienie, a mianowicie uprawnienie odebrania głosu. Uprawnienie to może być zastosowane względem „obrońcy lub pełnomocnika strony”, a więc i w stosunku do adwokata (art. 86 punkt a k. p. k.). Warunkami ustawowemi możności skorzystania przez przewodniczącego rozprawy karnej z powyższego uprawnienia byłoby:

- 1° stwierdzenie przezeń, że adwokat zachowuje się w sposób, zakłócający porządek rozprawy, albo w sposób ubliżający powadze sądu,
- 2° upomnienie adwokata przez przewodniczącego,
- 3° następne stwierdzenie przez przewodniczącego, że mimo to adwokat zachowuje się nadal w sposób, zakłócający porządek rozprawy, lub ubliżający powadze sądu.

Jest rzeczą interesującą bliższe określenie znaczenia represji w postaci „odebrania głosu”. Na podstawie kontekstu całego art. 310 k. p. k. należy przyjąć, że „odebranie głosu” byłoby jednorazowym pozbawieniem adwokata możności wypowiedzenia swych myśli w poszczególnej fazie postępowania karnego bez ujmy dla jego prawa przemawiania w następnej fazie procesu. Jest to pozbawienie adwokata możności podjęcie jednej czynności, z okazji której przewodniczący w słowach adwokata stwierdziły ustawowe przesłanki skorzystania z uprawnienia do odebrania głosu.

Nie można oprzeć się chęci wyrażenia paru słów krytyki pod adresem autorów norm prawnych, które takie uprawnienie stwarzają dla przewodniczącego rozprawy karnej. Wszak elementarną jest prawdą, że adwokat *ex vi definitionis* swego zawodu przemawia w imieniu i interesie klienta, który mu powierzył swoje zastępstwo. Zdaje się też odpowiadać podstawowej zasadzie słuszności, aby za popełnione przekroczenie był karany sprawca. Jeżeli więc adwokat popełni w przemówieniu przekroczenie przeciw porządko-

wi rozprawy lub powadze sądu, można zrozumieć zasadę, że przewodniczący rozprawy winien mieć prawne środki dotknięcia go represją. Nie można jednak, zdaje się, uznać za zgodne ze zdrowym rozsądkiem, by na pewne przekroczenia adwokata karać Bogu ducha winnego klienta, któremu ogranicza się możliwość obrony, odbierając głos adwokatowi, przemawiającemu w jego właśnie wyłącznym interesie i sprawie.

B) *Uprawnienia sądu.*

Z powodu wymienionych w punkcie I. B) a) niniejszego artykułu należy przyjąć, że według treści art. 310 k. p. k. zespołowi sędzającemu przysługuje to samo, co i przewodniczącemu uprawnienie odebranie adwokatowi głosu z zachowaniem ustawowych warunków.

Art. 310 k. p. k. *expressis verbis* nadaje zespołowi sędzającemu jeszcze dalej idące uprawnienie. Sąd może adwokata usunąć od udziału w sprawie.

Warunki możności skorzystania przez zespół orzekający z tego uprawnienia są tożsame z warunkami, od spełnienia których uzależnione jest uprawnienie przewodniczącego i sądu do odebrania adwokatowi głosu. W konkretnym więc wypadku zależałoby od swobodnego uznania sądu, który środek represyjny zastosować, zakładając zawsze, że są spełnione ustawowe warunki.

Również uprawnieniu sądu usunięcia adwokata od udziału w sprawie nie można oszczędzić słów najostrejszej krytyki. Należy dopatrzeć się w niem ograniczenia elementarnej prawa obrony oskarżonego. Wiadomo przecież powszechnie, że proces karny jest walką, często bardzo zażartą, o prawdę, która prawie zawsze jest nieznaną. Adwokat jest bojownikiem o prawdę z ramienia oskarżonego. Obrona do swej skuteczności wymaga swobody i nie znosi kagańca, który w pewnych wypadkach przy rozszerzającej interpretacji norm porządkowych mógłby być nałożony adwokatowi przez sąd.

Dlatego też z żywą radością należy powitać fakt, że z dniem 3. lutego 1930 w stosunku do adwokatów, jako rzeczników stron, przestały prawnie obowiązywać wszelkie normy porządkowe, a w szczególności norma art. 310 k. p. k.

III.

Dlaczego art. 310 k. p. k. utracił swą prawną moc obowiązującą w stosunku do adwokatów?

Przeprowadzona w punkcie I i II niniejszego artykułu analiza norm porządkowych, zawartych w prawie o ustroju sądów powszech-

nych w dawnym brzmieniu oraz art. 310 k. p. k. prowadzi do wniosku, że uprawnienia sądu i jego przewodniczącego, określone w art. 60 do 64 prawa o ustroju sądów powszechnych w dawnym brzmieniu, mają zakres szerszy w stosunku do adwokatów, aniżeli uprawnienia według art. 310 k. p. k. Według bowiem art. 60 § 1. prawa o ustroju sądów powszechnych zarówno przewodniczący, jak i sąd był uprawniony wydalić adwokata z sali rozpraw po bezskutecznym upomnieniu. To uprawnienie posiada tak szeroki zakres, że mieszczą się w nim określone w art. 310 k. p. k. uprawnienie przewodniczącego do odebrania adwokatowi głosu oraz uprawnienie sądu do usunięcia adwokata od udziału w sprawie. Adwokat, wydany z sali rozpraw, z tytułu przestrzennej pozycji w stosunku do sądu i sali sądowej pozbawiony jest głosu i usunięty od udziału w sprawie. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że poza salą rozpraw nie może w sprawie sądzonej w sali ani zabierać głosu ani brać w niej udziału. Usunięcie z sali było represją tak daleko posuniętą, że należy przyjąć drogą argumentacji *a maiori ad minus*, że sąd lub jego przewodniczący, uprawniony nawet do wydalenia adwokata z sali rozpraw, *implicite* był uprawniony do odebrania adwokatowi głosu, względnie pozbawienia udziału w rozprawie, bez wydalania go z sali. W każdym bądź razie wydaje się rzeczą niewątpliwą, że treść porządkowych uprawnień zarówno przewodniczącego, jak i sądu według prawa o ustroju sądów powszechnych w dawnym brzmieniu była bogatsza od treści uprawnień, określonych art. 310 k. p. k. Uprawnienia sądu i przewodniczącego według prawa o ustroju sądów powszechnych mieściły w sobie *implicite* uprawnienie sądu i przewodniczącego z art. 310. k. p. k. Rzeczywistość prawna więc, stworzona przez normy prawa o ustroju sądów powszechnych, w zakresie przepisów porządkowych, nie doznała żadnej zmiany wskutek uzyskania mocy prawnej przez art. 310. k. p. k. Nic się bowiem nie zmieniło w zakresie prawnych upoważnień porządkowych sądu i przewodniczącego. Nowym aktem normodawczym powołano do życia normę prawną, która w nieco odmiennej formule słownej już była zawarta w treści wcześniej ustanowionej normy art. 60 i następnych prawa o ustroju sądów powszechnych. W zakresie więc mocy obowiązującej art. 60 do 64 prawa o ustroju sądów powszechnych w dawnym brzmieniu w stosunku do adwokatów, norma § 310 k. p. k. była właściwie normą bez samodzielnej treści. Wymieniała tylko wyraźnie z szerokiego zakresu możliwości jedno z uprawnień przewodniczącego i sądu.

W dniu 3. lutego 1930 r. uzyskuje moc obowiązującą ustawa z dn. 4. marca 1929, nowelizująca prawo z ustroju sądów powszechnych. Art. 17 jej, zwiężając zakres zastosowania norm porządko-

wych art. 60—64 prawa o ustroju i wyłączając z ich zakresu adwokatów, jako rzeczników stron, właściwie uchyla moc obowiązującą tych przepisów w stosunku do adwokatów. To jest jego pierwsze znaczenie. Art. 17 noweli z dn. 4. marca 1929 r. ma jednak dalsze znaczenie. Wyraźnie równa sytuacją prawną adwokata w zakresie porządkowym z sytuacją członków zespołu sądzącego i urzędującego prokuratora tak, jak to zresztą przystoi adwokatowi, jako współczynnikowi wymiaru sprawiedliwości. Czy wobec tego ostała się moc obowiązującą art. 310 k. p. k. w stosunku do adwokatów? Oczywiście nie. Jest przecież aksjomatem teorii prawa, że system prawny postuluje *et vi definitionis* jednolitość i wolność od sprzeczności²⁾. Z dniem wejścia w życie noweli z 4. marca 1929 r. t. j. z dniem uchylecia uprawnień porządkowych sądu i przewodniczącego w stosunku do adwokatów, przestały one istnieć w systemie prawnym państwa polskiego bez względu na to, jakim aktem normodawczym zostały ustanowione. W tym samym dniu utracił więc moc obowiązującą w stosunku do adwokatów także art. 310 k. p. k., który, jak wyżej wspomniałem, nigdy nie miał samodzielnej treści i był refleksem przepisów porządkowych, zawartych w art. 60 do 64 prawa o ustroju w dawnym brzmieniu. Norma, uchylająca w stosunku do adwokatów moc prawną art. 310 k. p. k., implicite mieści się we wspomnianej normie art. 17 noweli z dnia 4. marca 1929 roku.

IV.

Sankcje zastosowania przez sąd w stosunku do adwokata którejkolwiek z nieobowiązujących norm porządkowych.

Powstaje zagadnienie, jakie uprawnienia przysługiwałyby adwokatowi, gdyby w stosunku do niego sąd lub przewodniczący zastosował którąkolwiek z norm porządkowych, nieobowiązujących już w stosunku do adwokatów. Praktycznie zagadnienie to istnieje tylko w odniesieniu do normy art. 310 k. p. k., która została uchylona w sposób nie tak namacalny, jak pozostałe normy porządkowe, zawarte w prawie o ustroju sądów powszechnych.

Stwierdzić należy, że przeciwko postanowieniu sądu, nakładającemu karę porządkową w sprawach karnych, niema wcale środka prawnego i to zarówno dla adwokatów, jak i stron. Żadnego środka bowiem nie stworzyło prawo o ustroju sądów powszechnych. Wprawdzie art. 297 § 1 liczba 27 tego prawa utrzymał dla b. dz.

²⁾ Porównaj Czesław Znamierowski. Prolegomena do nauki o państwie, stronica 54. Hoesick 1930. Warszawa.

pruskiej moc obowiązującą § 183 ust. 1 i 3 niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa z dn. 27 stycznia 1877 r., tworzący środek prawny zażalenia przeciw postanowieniom porządkowym. Jednakże w zastosowaniu do postępowania karnego został on uchylony przez art. 1 § 1 ustęp 6 przepisów, wprowadzających kodeks postępowania karnego z 19 marca 1928 r. (Dz. U. 33/314).

Również przeciw postanowieniu, wydanemu na podstawie nieobowiązującego art. 310 k. p. k. nie byłoby możliwe zażalenie według kodeksu postępowania karnego, gdyż postanowienie to, acz jaskrawo bezprawne, nie tamowałoby drogi do wydania wyroku, a zażalenie według art. 448 k. p. k. jest dopuszczalne tylko w tym właśnie wypadku, jeżeli wyraźnie ustawa zażalenia nie przewiduje.

Cóż więc mógłby zrobić adwokat, którego, jako rzecznika strony w procesie karnym, wbrew prawu pozbawiono głosu lub usunięto od udziału w sprawie?

Przedewszystkiem mógłby odwołać się w trybie nadzoru do osób powołanych do sprawowania nadzoru nad sądami według art. 70 prawa o ustroju sądów powszechnych i żądać, by władze nadzorcze spowodowały usunięcie skutków uchybienia (art. 72 § 3 w nowem brzmieniu). W krańcowym wypadku adwokat musiałby uciec się do ochrony z § 339 p. k. k., przewidującego karę więzienia dla „urzędnika, który nadużyciem swej urzędowej władzy albo zagrożeniem pewnego oznaczonego jej nadużycia bezprawnie zniewala kogokolwiek do jakiegoś działania, znoszenia lub zaniechania” wzgl. do odpowiedniej normy pozostałych ustaw karnych dzielnicowych.

Strona zaś, którą pozbawionoby wbrew prawu jej rzecznika, mogłaby w apelacji odwołać się do nadzorczych uprawnień sądu wyższej instancji i żądać wytknięcia uchybienia (art. 76 prawa o ustroju sądów powszechnych). Gdyby zaś odebranie głosu adwokatowi lub usunięcie go od udziału w sprawie nastąpiło w sądzie apelacyjnym byłaby, mojem zdaniem, uzasadniona kasacja art. 498 k. p. k., gdyż bezprawne odebranie głosu adwokatowi względnie bezprawne usunięcie go od udziału w sprawie stanowiłoby niewątpliwie uchybienie procesowe, które mogło mieć wpływ na treść wyroku.